**J. Waszczuk „ O Fryderyku Chopinie”.**   
  
Mama, odbierając Karola z przedszkola, powiedziała:  
– Muszę zaprowadzić cię do dziadka Romana, ponieważ mam do załatwienia jeszcze mnóstwo spraw.  
Dziadek przywitał chłopca pyszną szarlotką i sokiem. Z daleka dobiegała cicha muzyka.  
– Ładna ta muzyka – powiedział Karol – co to jest?  
– A to muzyka Fryderyka Chopina, wielkiego kompozytora – odpowiedział dziadek. – To najsławniejszy polski kompozytor w naszej historii, znany na całym świecie. Urodził się w Polsce w Żelazowej Woli. Ma takie dziwne nazwisko, ponieważ jego tata był Francuzem. Chopin był geniuszem, na fortepianie nauczył się grać sam.  
– Bez niczyjej pomocy? – zdziwił się Karol.  
– Tak, a gdy miał sześć lat, potrafił zagrać każdą usłyszaną melodię – dodał dziadek.  
– Co działo się dalej? – dopytywał chłopiec.  
– W wieku dwudziestu lat Fryderyk Chopin wyjechał do Francji, do Paryża. Tam zrobił błyskawiczną karierę. Był znanym i cenionym kompozytorem. Zarabiał na życie, dając lekcje gry na fortepianie bardzo bogatym ludziom. Od młodych lat chorował na gruźlicę. Umarł w młodym wieku, ale zdążył napisać wiele pięknych utworów – opowiadał dziadek Zbyszek.  
– A może teraz, dziadku, posłuchamy twojego ulubionego utworu skomponowanego przez  
Chopina? – poprosił Karol.  
Dziadek z wnuczkiem usiedli wygodnie na kanapie i wsłuchiwali się w magiczne dźwięki Poloneza  
As-dur.

**Dom Urodzenia Fryderyka Chopina w Żelazowej Woli**



**Pomnik Fryderyka Chopina**



Fortepian Fryderyka Chopina Fryderyk Chopin

 